

Protokół nr 1/22

I Posiedzenie odbyło się w dniu 30 marca 2022r.

Obrady rozpoczęto 30 marca 2022r. o godz. 10:00, a zakończono o godz. 12:09 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Sławomir Pabiasz – Komendant Straży Miejskiej.
4. Pani Grażyna Łękańska – kierownik wydziału IM.

Obecni:

1. Eugeniusz Bugaj
2. Zofia Jastrzębska
3. Dominik Lech
4. Małgorzata Skinder
5. Halina Skorek - Kawka
6. Iwona Skotniczna
7. Jacek Trynda
8. Tomasz Załęcki

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.
3. Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.
4. Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.
5. Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.
6. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
7. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji pan Dominik Lech. Powitał zebranych na posiedzeniu. Przewodniczący obrad komisji poprosił o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku głosowania. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę?

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy będzie ktoś z Urzędu?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że zazwyczaj jest pan Burmistrz, ale ma teraz spotkanie i dojdzie do nas. W sprawach różnych mamy tylko jeden punkt dot. nadania nazw rondom, który za propozycją pana radnego zostanie zdjęty. Punkt był już omawiany na komisjach, na sesji. Przewodniczący komisji zaproponował zaopiniowanie porządku obrad komisji.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (7)

Eugeniusz Bugaj, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (1)

Jacek Trynda

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.

Prowadzący obrady komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 25 lutego 2022r.? Z uwagi na brak uwag prowadzący obrady komisji zaproponował głosowanie nad przyjęciem protokołu. Poprosił o zaopiniowanie protokołu członków Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z połączonego posiedzenia Komisji Finansów i Budżetu oraz Komisji Rozwoju, Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Prawa i Porządku w Mieście z dnia 25 lutego 2022r.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Eugeniusz Bugaj, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Zofia Jastrzębska

NIEOBECNI (1)

Jacek Trynda

Do punktu 3.

Informacja na temat podjętych działań w zakresie kontroli przestrzegania czystości i porządku w mieście.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że na Komisji jest Komendanta i poprosił o zadawanie pytań.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała Komendanta, jakie działania w 2021r. zostały podjęte?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że widzi, że tutaj jest błąd. Te informacje, które tutaj są podane dotyczą roku 2021.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy tam jest pomyłka? Taki błąd się wkradł?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła o poprawienie tego.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że poprawi to. Rok 2021 i te miesiące tego roku są dość trudne z uwagi na Covid. Zostaliśmy ograniczeni w kontrolach posesji. Pan wojewoda wydał polecenie ograniczenia wszelkich kontroli związanych z wchodzeniem na posesję, pomimo tego roku 2021 przeprowadziliśmy 702 kontrole doraźne, najczęściej te kontrole polegały na tym, że ktoś zgłosił nam jakąś nieprawidłowość na posesji bądź w trakcie patrolu ujawniliśmy jakieś nieprawidłowości. Przy kontrolach kominowych również ujawnialiśmy nieprawidłowości, ktoś miał pecha przy okazji, że byliśmy sprawdzić, czy ktoś jest na kwarantannie, nieraz się zdarzało, że ujawnialiśmy też niestety nieprawidłowości. Ogólnie te 702 kontrole i tak wynik wydaje mi się, że nie najgorszy chociaż mieliśmy wcześniej 1700 i kontroli, także 1000 jest mniej na pewno. Pan wojewoda wydał polecenie ograniczające kontrole.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poruszył temat spisu kotłów, kto jakich używa, czy dane które Wy tam macie u siebie w bazie są wykorzystywane też do tego spisu, czy mieszkańcy muszą osobno zgłaszać do Urzędu?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jeśli chodzi o spis zajmuje się tym mój wydział, jeden z pracowników Straży Miejskiej spisuje. Te ankiety, które są u nas wpisywane są wprowadzane do systemu tego ogólnopolskiego. W przyszłości na pewno będziemy z nich korzystać, bo jak wiemy tam gdzie do końca tego półrocza nie złożą ankiety to będziemy musieli jechać w takie miejsce i niestety w jakiś sposób wymagać, żeby tą ankietę złożyć, też mandatem.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tam były jakieś przewidywane kary, ale wcześniej jakby mieszkańcy są uprzedzeni o złożeniu takiego pisma przez Straż Miejską. Są obligowani, w trakcie kontroli jest przekazywana informacja, że taką ankietę należy złożyć i nieraz kolejki są dzięki temu.

Radna p. Małgorzata Skinder poprosiła w imieniu mieszkańców i swoim o częstszą interwencję przy ciepłowni, która jest przy bloku na 1 Maja. Tam jest po prostu taka sytuacja. Ja to już zgłaszałam panu Komendantowi Policji, u Państwa też byłam interweniować na prośbę mieszkańców i swoją również. Tam jak tylko się zrobi trochę cieplej to bardzo dużo osób się zbiera, piją alkohol, jest bardzo duże zanieczyszczenie tego terenu wokół. Jeżeli może te kontrole były by częściej przeprowadzone to po prostu może by ten problem się jakoś wyjaśnił.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że problem tego miejsca jest taki, że najczęściej zdarza się to w sobotę. My w sobotę nie pracujemy. Nas jest tylko piątka, więc nie mamy szans na to, żeby wygospodarować kolejne patrole. Fizycznie się nie da tego zrobić więc tutaj jakby informacje dla dzielnicowych Policji jest jak najbardziej wskazana. My ze swojej strony, jeśli to będzie wieczór przejeżdżamy, z tym że naprawdę w tygodniu jednak jest mniej tego, a soboty.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że jeżeli jest sprzyjająca pogoda to jest to i w ciągu tygodnia i popołudniami i do południa też młodzież, która do szkoły gdzieś tam nie pójdzie, to jest taki punkt zborny. Niestety nawet widziałam w okresie zimowym, że też niestety po prostu tam się osoby spotykały, ale rzeczywiście takie większe natężenie jest w weekend.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że wie o tym, bo tam byliśmy kilkakrotnie i nie zastaliśmy, akurat tak było, niestety przyznam, że przez rok czasu przeprowadziliśmy około 50 tys. kontroli ludzi. Naprawdę rano jak pojechaliśmy na Policje po listy natychmiast dzwoniło po nas i obligowano, żeby natychmiast przyjechać. Niestety wojewoda też wydał polecenie, że jesteśmy w dyspozycji Policji. Nawet my nie mogliśmy zarządzać tylko Policja zarządzała nami.

Radna p. Małgorzata Skinder zgłosiła, że jakieś osoby najprawdopodobniej narodowości romskiej przemieszczały się po blokach, pytały o ubrania dla dzieci, dopytywały, czy można im coś przekazać. Ja tutaj też zgłaszałam pracownikowi właśnie Straży Miejskiej, że taka sytuacja miała miejsce. Prosiłam też o to, żeby się tym tematem zainteresować, bo z tego co słyszałam to właśnie przyjeżdżają do Myszkowa pociągami i po prostu chodzą po blokach i po prostu żebrają.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że rozumie, ale tu jednak bardziej w kierunku Policji bym uderzał, bo oni są bardziej mobilni. Natomiast będziemy to mieli na uwadze.

Radna p. Zofia Jastrzębska poruszyła temat rozpoczęty przez radną p. Małgorzatą Skinder odnośnie tych kontroli w sobotę i w niedzielę. Pan tutaj powiedział, że Policja zarządza Strażą Miejską, a nie Straż Miejska Policją. Ale to nie chodzi Panie komendancie o zarządzanie tylko to chodzi o współpracę. W związku z tym wydaje mi się, że pewne rzeczy, które Policja zwróci Straży Miejskiej, a pewne rzeczy, które Straż zwróci się do Policji powinny być w jakiś sposób rozwiązane. Taka moja podpowiedź.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jak najbardziej, tylko dyspozycja, polecenie Wojewody jest inna. To nie my możemy cokolwiek chcieć od Policji tylko Policja żąda od nas. To nie jest tak, takie jest polecenie. My mamy być w dyspozycji Komendanta Powiatowego Policji, a wracając do soboty, niedziele, nie pracujemy w sobotę i w niedzielę.

Radny p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że trzeba współpracować z Policją, bo każdy człowiek powinien współpracować z drugim człowiekiem i to jest najbardziej wskazana forma działania naszego, żeby wszystkim było lepiej. Czy nie można porozmawiać z Komendantem Policji?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że ciężko mu jest powiedzieć, bo tak naprawdę to oni nami zarządzają. To jest takie działanie w jedną stronę zawsze niestety jak oni nam przesyłają pisma, zajmijcie się na przykład parkowaniem, chcielibyśmy się

zajmować na przykład ochroną środowiska, bo na tym nam zależy, a oni nam wysyłają pisma, że na ul. Kopernika stoją samochody, proszę tym się zainteresować. Chcielibyśmy robić też rzeczy, które naprawdę do nas należą, które są priorytetowe, które pomogłyby w ochronie środowiska. Tu działa to cały czas w jedną stronę, jak my też poprosimy w Policji to tego nie ma, bo nie ma czasu. Jak się zdarza na przykład teraz w nocy z piątku na sobotę interwencja uruchamia pięć osób, okazuje się że interwencja jest w Żarkach, ale polecenie zostało wykonane w ten sposób, że to my mamy to obsłużyć. Nie możemy, bo nawet nie możemy wydać pieniędzy na to.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w tej konkretnej sprawie zwracał się Pan do Komendanta Policji, czy nie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej zapytał, o której Pani radna mówi sprawie?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że takiej, którą poruszała pani Małgorzata Skinder, tam gdzie przy ciepłowni, o soboty i niedziele. Czy Pan się zwracał, czy po prostu uznał pan, że nie warto?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że nie zwracał się, bo w tygodniu sami to ogarniamy i to pani radna powiedziała, że Policja też wie o tym, dlatego nie ma potrzeby zwracania się z mojej strony. Wiemy o tym, że Pani radna sama zgłaszała na Policji, więc nie ma potrzeby, żebyśmy kolejny raz to robili.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że jeżeli chodzi o Policję to rzeczywiście jak tylko poprosi to Policja się pojawia, natomiast radna poprosiła, żeby właśnie po zgłoszeniu również ze Straży Miejskiej ktoś przyjechał.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że ma to na uwadze, dlatego też wie, że w tygodniu jak tam podjeżdża, tych osób tam często się nie spotyka. Wiemy, że to się odbywa w soboty, piątki wieczorem, teraz jak będzie lato to tych miejsc będzie zdecydowanie więcej, bo to będą tereny szkoły i teren Szkoły Podstawowej nr 1, gdzie tam teren Szkoły Podstawowej nr 5, nie lekceważymy tego.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że w związku z tym, że pan nam tutaj powiedział, że podlegacie i Policja żąda od państwa pewnych spraw, których nie macie w swoich zadaniach. Czy te zadania, które macie w swoich obowiązkach, czy one nie ulegają złemu traktowaniu, czyli pomijaniu waszych zagadnień na rzecz tego co zrzuca wam Policja.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział o ciekawej sytuacji, która się odbywa, nie wiem czy tylko w Myszkowie. Jest wieczór godzina 21:00 sobota albo nawet dzień w sobotę, to nawet pan przewodniczący też był świadkiem tego, zgłaszamy na Policji kontrolę pieca. Pan dyżurny mówi, że to nie jest w ich zakresie obowiązków, nieprawda. Byłem też policjantem, oni mają szerszy zakres swoich uprawnień niż my. Każde wykroczenie, które zostaje zgłoszone powinni sprawdzić. Oni się tłumaczą, że zgodnie z ustawą o ochronie środowiska powinien wychodzić na kontrolę rzeczoznawca. Kto jest rzeczoznawcą, nikt tego nie umie wytłumaczyć. My też jesteśmy rzeczoznawcami, my działamy w oparciu o upoważnienie Burmistrza do kontroli, możemy wchodzić na podstawie art. 379 ustawy o ochronie środowiska na kontrolę. Oni się tłumaczą, że tych upoważnień nie mają i nie mogą tego robić. Tutaj ten przypadek działa jednostronnie, w tym kierunku nam nie chcą pomóc, a z drugiej strony zrzucają swoje obowiązki, które też są w naszym zakresie obowiązków, żeby

była jasność. To nie jest tak, że parkowanie w niedozwolonym miejscu nie jest w naszym obowiązku, jest, ale dlaczego nie można w soboty i w niedzielę. Proszę mi wierzyć, mieszkańcy wiedzą kiedy palić śmieciami, wiedzą. Oni jak nas nie ma, ile razy się zdarza, że jadę gdzieś i ognisko rozpalone i palą, niestety jakimiś liśćmi, które są zabronione do palenia i nikt tego nie chce skontrolować, a nas nie ma i oni wiedzą, że nas nie ma. W pewnych okolicznościach działamy tylko w jednym kierunku, mają do nas żądania. W tej chwili polecenie wojewody wygasło. Nie ma już kontroli kwarantann, tego było najwięcej, to nas obciążało, więc w tej chwili z powrotem wracamy do normalnej pracy, do normalnych kontroli. Proszę mi wierzyć to jest patrol dwuosobowy do południa i dwuosobowy po południu. Nie zaszaleje się, nie ma szansy na to.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała z ciekawości, jak skończyło się z tym piecem?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie pojechali na kontrolę, nie są upoważnieni do tego.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, ilu mamy pracowników Straży Miejskiej?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że na chwilę obecną jest pięciu, jeden jest oddelegowany właśnie do ankiet, bo później te ankiety chcielibyśmy wykorzystywać w kontroli normalnej, więc to dla nas będzie bardzo potrzebne.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, czy komendant nie myślał o takiej sytuacji, jeśli chodzi o czas pracy, żeby na przykład jeden z pracowników był zawsze oddelegowany do pracy tylko w weekend, żeby była rotacja tych pracowników, jeśli chodzi o zmianę czasu pracy kosztem na przykład jednego dnia wolnego w tygodniu. Czy jest taka możliwość?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że zgodnie z rozporządzeniem Komendanta Głównego Policji patrol powinien się składać z dwóch osób, ale to wtedy ograniczamy ilość patroli w tygodniu. Nie da się tak zrobić, jeden jest na urlopie, jeden nieraz jest na jakimś L4, to przyznam szczerze, że nasza Straż Miejska, niektórzy są starsi po prostu i coraz trudniej będzie, nie będzie łatwiej. Mamy dwóch młodych chłopaków, którzy działają, a reszta jest jednak już wiekowa, to jak tutaj jakby ta trudność jest. Jeśli ograniczymy w tygodniu to nie będzie popołudniówki, gdzie ta popołudniówka, nam zależy na kontroli właśnie pieców, bo jak wiemy najczęściej spalania jest w godzinach 18.00, 19.00. Jeśli nie będziemy mieli rannych to jest wiele obowiązków, które trzeba wykonać rano, nawet przewóz pieniędzy do banku, który też musimy wykonać, także tych obowiązków mimo wszystko jest dość sporo, a zatrudnienie akurat i rozszerzenie działalności Straży Miejskiej nie będzie przez społeczność dobrze widziana. Odkąd tutaj przyszedłem, już trochę lat temu to zawsze mówiłem, że nam powinni zabrać uprawnienia do kontroli takich typowo komunikacyjnych, a zostawić nam tylko i wyłącznie ochronę środowiska. To byłby priorytet. Pani radna chyba przyzna mi rację.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o wszystkich Straży, czyli Pan i łącznie wszyscy Pana podwładni, z tym panem który tam nie wiem gdzie oddelegowany, jakie jest zatrudnienie w Straży, ile osób pracuje?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że teraz to już nie jest tylko Straż Miejska, teraz to jest Straż Miejska i Zarządzanie Kryzysowe. Tak to się teraz nazywa,

połączonego. Ja jestem kierownikiem, więc jest sześciu strażników plus Komendant. Jeden jest oddelegowany do ankiet, to jest sześciu.

Radna p. Halina Skorek Kawka powiedziała, że nie pyta gdzie kto jest tylko pyta się łącznie ile jest pracowników Straży Miejskiej, więc nie jest pięciu tylko jest siedmiu, prawda, bo Pan Komendant przecież też jest zatrudniony.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że oczywiście.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jest Panów siedmiu.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest jednocześnie kierownikiem zarządzania kryzysowego.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jakie są godziny pracy Straży Miejskiej?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że strażnicy pracują od 7.00 do 15.00 i od 14.00 do 22.00 od poniedziałku do piątku. Mój czas pracy to jest 7.30 do 15.30.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że jeżeli chodzi na przykład o kopciuchy to niestety ludzie to czynią dopiero po godzinie 22.00 albo w soboty i w niedzielę, więc uważam, że naprawdę ten problem jest w dalszym ciągu nie rozwiązany z tą kontrolą nad tymi kopciuchami. W związku z tym myślę, że jak ktoś by trzeba zmienić godziny pracy Panów, żeby dyżury były, dwóch panów, żeby w nocy dyżurowało. Jak Państwo radni uważacie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że chciałby przerwać to co Pani mówi teraz. Kodeks Postępowania Karnego i Kodeksu Postępowania w sprawach o wykroczenia mówi wyraźnie, w jakich godzinach możemy wchodzić do domu. Jest to do 22.00, Policja również tak ma. Policja może wchodzić po 22.00 tylko i wyłącznie wtedy, gdy jest popełnione przestępstwo, więc nie ma możliwości, że my o godz. 24.00 wejdziemy gdziekolwiek, to nie jest nasz wymysł.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, jak z sobotą?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że do 22.00. jak najbardziej.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy Straż Miejska jest też w sobotę?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak też.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy Straż jest na dyżurze?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma nikogo na dyżurze, nie ma. Nie odpowiedziałem Pani dalej na pytanie, nas jest dużo więcej niż tylko siedmiu. Nas jest w tej chwili, nie strażników, ale zatrudnionych w Straży Miejskiej jest około 13 osób, ale to wchodzi w to ochrona środowiska, wyłapywanie zwierząt, monitoring i kontrola strefy płatnego parkowania plus zarządzanie kryzysowe, także tutaj tych ludzi dość dużo. Natomiast proszę pamiętać po 22.00 nie mamy żadnego prawa wejść na posesję.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o soboty?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że do 22.00 czas pracy obowiązuje.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała o niedziele.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że, tak samo.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy czyli jeżeli będzie ktoś kopał do 22.00 to można do Państwa zgłosić i przyjedziecie z interwencją?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak jak pani mówi, w soboty i w niedziele nie pracujemy. mówiliśmy o tym.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, to jak?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie da się podzielić tych pięciu osób, które pracują na ulicy na całe 7 dni, nie ma takiej możliwości. Bo jeśli na przykład będziemy pracowali w sobotę, bądź w niedzielę to nie będziemy mieli drugiej zmiany w tygodniu. Czas pracy wszystkich jest 40 godzin tygodniowo, więc możemy zrobić (...).

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, że skoro Panów jest siedmiu to nie można podzielić?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że pracuje całą dobę.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy chodzi o to, żeby równocześnie było dwóch Panów?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że pracuje całą dobę, z piątku na sobotę w nocy też pracowałem. Ja często wyjeżdżam w nocy sam, żeby załatwić, nawet będąc niestety w Zarządzaniu Kryzysowym ostatnio o godz. 22.00 pojechałem po uchodźców. Ja mogę pracować nawet 60 godzin tylko kto za to będzie odpowiadał. Mnie nie przeszkadza, bo jestem pracoholik, naprawdę jestem pracoholik.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powiedziała, że nie mówi konkretnie, żeby Pan i wyłącznie pracował, ale jest Panów siedmiu, więc czy można byłoby takie dyżury dwuosobowe zrobić, czy by się nie udało?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że kosztem patroli w tygodniu i trzeba rozstrzygnąć jak rozliczamy niedzielę, bo to już kadrowa.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, czyli Pan Komendant w takich godzinach pracy, a ta szósta osoba, która Pan mówi, że tylko pięciu jest do doglądania miasta, a ta szósta osoba czemu nie może brać udziału?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że oddelegowana jest do ankiet. Te ankiety, które są w tej chwili do końca tego półrocza, są przez niego spisywane i później będą wykorzystywane.

Radna p. Małgorzata Skinder zwróciła się do Komendanta z pytaniem, czy ma wiedzę, czy w Żarkach mamy Straż Miejską?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jest Straż Miejska.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, w jakim składzie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że w składzie dwuosobowym.

Radna p. Małgorzata Skinder zapytała, a w Zawierciu?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że w Zawierciu jest czternaście osób.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił radnych, żeby zwracali się chociaż ad vocem.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że Pani radna pyta o Straż Miejską, a on mówi o wszystkich pracownikach zatrudnionych w Straży Miejskiej. Mówimy tutaj o osobach, które zbierają psy i one pracują całą dobę, świątek, piątek i w niedzielę jak zadzwonię. Ta historia z piątku na sobotę to one pracowały. Dwie osoby są ze strefy płatnego parkowania, nie mają uprawnień dotyczących Straży Miejskiej i jest Zarządzenie Kryzysowe, gdzie jest jedna osoba w tej chwili.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że w poprzednim roku w sprawozdaniu było na temat opieki nad zwierzętami. Czy coś się zmieniło, bo nie ma tego w sprawozdaniu.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to było w sprawozdaniu wcześniejszym, w działalności ze Straży Miejskiej. Było i to było omawiane już. To jest tylko ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Tam ilość mandatów, ilość interwencji, ilość zbieranych zwierząt to było zrobione w sprawozdaniu w tym wcześniejszym. Jak coś służy kserem, u mnie to jest.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ma pytanie odnośnie tych pracowników. Pan tu nas troszkę wprowadził w błąd, że jest w państwa pięciu, jak się okazuje jest was siedmiu, a w całym sztabie jest trzynastu. Pominąwszy ten sztab, chciałam się dowiedzieć jaki jest zakres, jaka ilość godzin pracy przysługuje osobie, która jest zatrudniona do wyłapywania psów? Do czego zmierzam panie Komendancie, od razu powiem, czy taka osoba która ma w obowiązku wyłapywanie bezdomnych, czy bezpańskich psów, nie może również być jej dodatkową pracą w ramach pracy jako strażnik miejski. Wydaje mi się, że nie ma aż tyle zajęcia ta osoba, żeby zajmowała się tylko i wyłącznie tą sprawą.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że strażnik miejski, żeby miał uprawnienia do pewnych kontroli, do nakładania grzywien w drodze mandatu musi przejść szkolenie i zostać strażnikiem miejskim, dostać umundurowanie i to często niestety dość jest ten wydatek robiony, więc te osoby, które wyłapują zwierzęta nie mają uprawnień do kontroli posesji i nie mają uprawnień do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego. To nie są strażnicy miejscy. To, że te osoby są zatrudnione u mnie w wydziale to jest tylko ułatwienie, bo one powinny być zatrudnione u pani Wioletty w ochronie środowiska, bo to są rzeczy związane z ochroną środowiska. Ale żeby ułatwić sprawę, żeby ten przepływ informacji pomiędzy Policją, czy Strażą Pożarną obecnie, a wyłapywaniem zwierząt był sprawny i nie oszukiwano nas. Nie ukrywajmy, że wcześniej przychodzą na teren Myszkowa zwierzęta, które

zostawiono, bo wiedzą na Policji, że Myszków odbiera telefony. Żadna gmina wokół i tu jest narzekanie na to, że nie odbiera telefonów związanych ze zwierzętami, więc Policja świadomie nieraz mówi, przyjeźdźcie do Myszkowa Myszków zbierze. Nie, my sobie już z tym radzimy, bo tu przepływ informacji jest, że to musi wszystko przejść przeze mnie. To jest obojętnie, która godzina, świątek, piątek, niedziela, to przez moją osobę musi to przejść, czy noc, czy dzień. Później podejmujemy dopiero decyzję, czy te dziewczyny w nocy wyjeżdżają, czy nie. Proszę mi wierzyć tych interwencji jest sporo, nawet w nocy. A już w Sylwestra jesteśmy przygotowani już na ciężką pracę, więc te osoby nie mają uprawnień do kontroli żadnych. Po prostu nie mogą nakładać mandatów, nie mogą kontrolować, nie mają uprawnień.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, jaki jest czas pracy?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że osiem godzin, 7.30 do 15.30, chyba że są nocne interwencje to wtedy normalnie wpisujemy i one muszą wyjechać. One nie mają wyjścia, są zawsze dwie osoby, żeby zawsze ktoś był na dyżurze. Tu akurat ze zwierzętami jest sytuacja, że jak jest ranne zwierzę nie możemy sobie powiedzieć zostawiamy, musimy to zrobić. Musimy, bo jest ranne zwierzę, trzeba uruchomić lekarza, trzeba zrobić wszystko. Przyjeżdżają, biorą białego Forda i jadą na interwencję.

Radna p. Małgorzata Skinder powiedziała, że Pan powiedział, że dwie osoby powinny przychodzić na interwencję, ja się oczywiście z tym zgadzam. Wiadomo, że jest bezpieczniej wtedy. Troszkę mnie tak zastanowiło, bo jeżeli w Żarkach są dwie osoby, to jak wygląda tam struktura organizacyjna, czy tam jest komendant i pracownik, czy tylko dwóch pracowników, komu oni podlegają. Czy jeżeli jest komendant to też jest włączony w te interwencje, jak to wygląda?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie chciałby oceniać tego. Tam jest pani komendant i jeden pracownik, a niedawno był nawet jeden pracownik, wbrew wszelkim przepisom, dlatego że jak jadę na interwencję jestem bezpośrednim świadkiem zdarzenia, to ja się nie mogę przesłuchać sam sobie. Ktoś musi mnie obcy przesłuchiwać. Musi mnie osoba, która nie była na interwencji przesłuchiwać do wniosku do sądu. Jak to jest robione to jest fenomen, który jest niezgodny z przepisami. My mieliśmy przeprowadzona kontrolę przez Komendę Wojewódzką, wyszła ona bardzo dobrze pod kątem przepisowym. Ja też swoje doświadczenie z Policji zbieram, natomiast tam kompletnie (...). Jest nowa pani komendant, bo poprzedni komendant jest ciężko chory. Jest pani komendant i jeden pracownik, nie mam dostępu do informacji, jakie mają wyniki, ale to jest ciekawe dlatego, że na przykład, bo chciałbym wiedzieć, czy złożyli wniosek do sądu, bo już to bezprawne. U mnie to wygląda w ten sposób, że jak jest dwóch strażników, którzy ujawniają wykroczenie, to trzeci robi wniosek do sądu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że to jest bardzo proste, może być inny pracownik oddelegowany do takiego czegoś z Urzędu Miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie może, jak jest sprawa cywilna przeprowadzić w czasie czynności postępowania o wykroczeniu. Trzeba mieć do tego uprawnienia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może ma.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma możliwości.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wydaje mu się, że w gminie obok nie mogą przez kilka lat działać nielegalnie skoro są kontrole, tak jak was kontrolują pewnie ich też, skoro było dwóch i jest dwóch, a nie ma potrzeby (...).

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nawet był jeden. Poprzedni komendant p. Mariusz za takie działanie w gminie koło Częstochowy miał postępowanie karne, a to jeszcze związane z fotoradarami.

Radny p. Tomasz Załęcki powrócił do tematu kontroli, bo w 2021r. było 1116 kontroli, 154 mandaty, 30 000 kar plus dodatkowo według ustawy tam było 30 kar na 7051 pouczeń, dwanaście pouczeń, a w zeszłym roku 700 kontroli i tylko 9 mandatów.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że teraz jest omawiane sprawozdanie z działalności całej Straży, a to dotyczy tylko jednego artykułu.

Radna p. Halina Skorek – Kawka powróciła do dwóch osób zatrudnionych do wyłapywania tych pieszków, 8 godzin pracy te osoby mają, czyli w tym czasie pracują co Straż Miejska od rana? Kiedy te osoby pracują?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że pracują od rana i one w umowie, jest tak skonstruowana umowa, żebyśmy mieli taniej skorzystanie ze schroniska, że one się opiekują tymi zwierzętami w schronisku wyładowanymi przez nas.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czy w tym samym czasie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że tak.

Radna p. Halina Skorek – Kawka zapytała, czyli nie ma ich w Urzędzie Miasta, czyli cały czas te osiem godzin są w schronisku?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej wyjaśnił, dlaczego tak jest. Koszt wyłapania zwierzęcia w tamtym roku to było 1.700,00 zł, jedna sztuka, natomiast nasz koszt to jest 60.000,00 zł na cały rok, 200 zwierzętach wychodzi na 300,00 zł jedno zwierzę. Tak to jest u nas zrobione, żebyśmy mieli taniej to w ten sposób tak robimy. Tu bronimy się dalej, będę mówił to co było, bo jak byli zatrudnieni hycle, zresztą jak jeździliśmy na konferencje było o tym głośno mówione, że hycle sobie jechał od Częstochowy przez Żarki przez Myszków i wszystkie trzy gminy obciążył za wyłapanie zwierzęcia, bo hycle był obcy, dla niego czysty zysk i tu było zagrożenie, my żeśmy to wyeliminowali. U nas jak w 2010 r. robiliśmy analizę zwierząt, które były wyłapanie w Myszkowie to było 300 zwierząt, 300 zwierząt na rok. My ograniczyliśmy w najlepszym momencie chyba do 90, to jest 210 zwierząt. Jeśli przyszłoby nam nawet za te 90 zwierząt płacić 1700 zł, mówię o cenie ubiegłorocznej, bo teraz jest już 2.500,00 zł, to kwoty u nas by dochodziły do 250 000 zł na rok, a nas kosztuje w tej chwili bodajże 60.000,00 zł na rok ta usługa.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wszystko logiczne, ale czy mogą pracownicy Urzędu Miasta pracować w innym podmiocie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że oni nie są zatrudnieni tam, oni są zatrudnieni u nas i opiekują się zwierzętami naszymi, ale też robią program zapobiegania bezdomności, który będziemy wprowadzać.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może w papierach jest tak wpisane tak, że są pracownikami Urzędu Miasta i pracują w Urzędzie, natomiast w rzeczywistości jest tak, że pracują w innym powiecie, innym podmiocie, meldują się w innym pomieszczeniu, nie ma ich tu w Urzędzie. Rozumiem, że jest taniej, ale w ten sam sposób można każdą firmę skontrolować prawda, że jest zameldowana w Chinach, a tutaj pracuje. Chodzi o to, że jak gdyby przyszła kontrola, przed chwilą pan powiedział o tym, że w gminie obok jest tylko jeden strażnik, a może jest dwóch, drugi jest w drugiej gminie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że była tam kontrola inspekcji w tej sprawie właśnie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie wie, czy go komendant rozumie.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że to rozumie, ale była inspekcja.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że sam sobie zaprzecza, bo w jednym sensie mówi pan, że tam jest jedna osoba i albo dwie i to jest nielegalne, a wie pan, rozumiem przecież, przyjdzie kontrola i zapyta się, gdzie są ci pracownicy, którzy pracują w Urzędzie Miasta w Myszkowie, pan powie, że pracują w Urzędzie Miasta.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że oni nie pracują w Urzędzie Miasta w Zawierciu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są oddelegowani.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie do Urzędu Miasta w Zawierciu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że są oddelegowani, ktoś im płaci też za dojazd?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że nie ma płatności za dojazd.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy była kontrola Sanepidu?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że była kontrola Inspekcji Pracy, nie ujawniono żadnych nieprawidłowości, wszystko jest dobrze. Zresztą radca prawny też zatwierdził tę umowę, więc ja się nie wtrącałem w to.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, kiedy była ta kontrola?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że w tamtym roku.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest legalnie, dwie osoby mogą pracować w ogóle gdzie indziej.

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że jeśli one podejmują czynności związane z wyłapywaniem zwierząt, to wyłapują zwierzęta tylko i wyłącznie na terenie gminy Myszków. Sprawują opiekę nad zwierzętami, które są nasze na terenie schroniska w Zawierciu. Tam jest też podpisana umowa na opiekę weterynaryjną i też one dowożą te

zwierzęta, i na sterylizację i na inne rzeczy. To nie jest tak, że one sobie siedzą i nic nie robią, tym bardziej, że tych obowiązków jest dość sporo.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że te dwie osoby są na etacie. Ile rocznie wyłapują zwierząt?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że około 90 zwierząt, zbierają też zwłoki zwierząt.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że dwie osoby rocznie 90 zwierząt. Rozumiem, że wyłapanie jednego zwierzęcia to (...), można wiedzieć jak to wygląda mniej więcej? Czy oni wyjeżdżają każdego dnia, czy to jest tylko na telefon?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że to jest na zgłoszenie, chyba że jadą gdzieś przez Myszków patrolując to też zbierają.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czyli tych zgłoszeń jest 90 rocznie?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że w tamtym sprawozdaniu, bo akurat nie przygotowałem jeszcze tamtego sprawozdania jest dokładnie napisane, ile jest podejmowanych interwencji. To nie jest tylko zbieranie zwierząt bezdomnych, to są też zgłoszenia o złym traktowaniu zwierząt, bądź trzymaniu na łańcuchach, to też one podejmują wspólnie z moimi strażnikami miejskimi. Wtedy moi strażnicy asystują przy kontroli takiego zwierzęcia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ktoś dzwoni do Urzędu Miasta w Myszkowie, zgłasza informacje i Państwo przekazują do nich, tak?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej powiedział, że najczęściej działa to w ten sposób, że zgłoszenie są na Policji. Policja przekazuje do centrum zarządzania kryzysowego, który znajduje się w Straży Pożarnej w Myszkowie. Straż Pożarna powiadamia mnie, a ja dalej już dysponuję ludźmi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że wszystko przechodzi przez pana?

Pan Sławomir Pabiasz Komendant Straży Miejskiej odpowiedział, że wszystko musi przejść przez nas, dlatego że nie chcemy, żeby nas oszukiwano.

Radny p. Tomasz Załęcki odpowiedział, że rozumie.

Radny p. Eugeniusz Bugaj poprosił przewodniczącego o przestrzeganie zasad porządku obrad, który przyjęliśmy, bo ta dyskusja trochę nam wypacza z toru, a myślę, że niektóre wątpliwości, czy za pytania można zadać w sprawach różnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że radny ma rację. Zapytał, czy są jeszcze jakieś pytania do pana komendanta w tym punkcie? Zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu 4.

Informacja na temat prowadzonej akcji zimowego utrzymania dróg w mieście.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy w tym temacie będą jakieś pytania? Czy mamy prosić pracowników?

Radna p. Małgorzata Skinder odniosła się do uwagi radnego p. Bugaja, która była nie na miejscu, bo w sprawach różnych są sprawy różne, a jeżeli my tutaj poruszamy sprawy związane ze Strażą Miejską, gdzie po wyczerpaniu pan Komendant ma prawo opuścić posiedzenie, więc nie rozumiem tej sugestii.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że tutaj nie dotyczyło tego punktu, jeśli chodzi o kontrole z tymi pieskami.

Radna p. Iwona Skotniczna powiedziała, żeby pan przewodniczący poprosił osobę taką, która na taki temat odpowie. Bardzo proszę, bo są pytania.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że pan komendant chyba odpowiedział.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie był od tego panie przewodniczący pan komendant.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że cieszy się, że komisja uzyskała informacje. Zapytał, czy radni mają pytania w punkcie 4. Z uwagi na brak pytań w tym punkcie przeszedł do kolejnego punktu 5 dot. mieszkań komunalnych.

Do punktu 5.

Informacja na temat budowy mieszkań komunalnych.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił o zadawanie pytań pani kierownik.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciałaby wiedzieć, jakie są gabaryty tych bloków, jakie tam będą, ile tam będzie mieszkań? Proszę powiedzieć, pamiętam, że była Komisja, na której pani odpowiedziała, że to wszystko będzie ustalone jak przyjdzie projektant. Myślę, że nadszedł czas, bo już szukamy wykonawcy, to może w tym momencie Pani nam powie jaki jest duży ten budynek, ile będzie miał mieszkań? Poproszę nam opowiedzieć o tym budynku.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że wzięła ze sobą szczegółowy opis przedmiotu zamówienia, czyli coś co będzie załącznikiem do dokumentów dla postępowania na wykonawcę robót budowlanych. Projekt obejmuje budowę, to było na etapie projektu ośmiu budynków mieszkalnych dwukondygnacyjnych, czyli lokali będzie szesnaście. W zabudowie szeregowej zgrupowanych w dwóch segmentach, dwa segmenty wis a vis siebie. W każdym budynku występują lokale mieszkalne, na parterze i na piętrze, w jednym z nich występują lokale użytkowe, czyli z 16 ogółem lokali, 14 mieszkalnych, dwa lokale użytkowe, ale tylko w jednym z tych obiektów. Łączna powierzchnia dla ośmiu tych budynków, powierzchnia zabudowy 531,98 m², powierzchnia całkowita 1063,92 m², powierzchnia użytkowa lokali mieszkalnych 665,44 m² i powierzchnia użytkowa lokali usługowych i pomieszczenia administracyjnego 103,76 m². Instalacje, które będą wewnątrz, instalacja wody

cieplej i zimnej, kanalizacja, instalacja gazowa, centralne ogrzewanie z wyposażeniem łazienek, grzejniki łazienkowe drabinkowe, wentylacja grawitacyjna i instalacja elektryczna podtynkowa. Wyposażenie każdego lokalu: kotły gazowe, umywalki, zlewozmywaki, kabiny prysznicowe dla niepełnosprawnych w dwóch lokalach, muszle, kuchenki gazowe czteropalnikowe. Wydaje mi się, że jeżeli chodzi o takie dane dotyczące lokali mieszkalnych to są w pełni lokale użytkowe. Do tej pory, które tam są użytkowane jeden użytkowany przez Orange, drugi jest użytkowany przez Poczta Polska. Obydwie te jednostki są powiadomione o zamiarze wyburzenia budynków, które w tej chwili są zlokalizowani również w jednym budynku, który tam w tej chwili jest, bo tam jest budynek, mieszkają osoby, lokatorzy, którzy też gmina podjęła działania, żeby tych lokatorów z tego budynku wyprowadzić, ale to może nie ja bym się wypowiadała na ten temat tylko KZGM, który prowadzi tutaj działania. Natomiast jesteśmy w kontakcie z Poczta Polska i z Orange, który będzie się musiał wyprowadzić z budynku, który w tej chwili zajmuje. Mamy na to umowy, też KZGM ma te umowy, więc we współpracy z KZGM, ale informacje do tych jednostek już poszły.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to znaczy, że lokale użytkowe, które powstają to będą lokale, które zajmą znowu Orange i Poczta Polska i macie na to umowy, czy to będą inne jakieś jednostki, które będą się starały o wykorzystanie tych lokali.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że na etapie projektowania były to rozmowy z tymi dwoma najemcami, KZGM ma umowy na najem tych lokali. Na etapie projektowania obydwie te firmy wyraziły wolę zabezpieczenia tam tych lokali. Podczas rozmów prowadzonych Orange troszeczkę zmienił podejście, ponieważ teraz zajmuje cały lokal, tam jest bardzo duża centrala, z takimi trochę poważnymi wymaganiami dotyczącymi chociażby wentylacji troszeczkę zmienia podejście do lokalu. Na tą chwilę nie mogę się wypowiedzieć, bo nie wiem jak się skończy korespondencja z nimi.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy jeśli chodzi o kanalizację to tam jest prawdziwa kanalizacja, czy szambo?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że myśli, że tam jest sieć kanalizacyjną, nigdzie nie ma żadnych zbiorników bezodpływowych, mowy w opisie przedmiotu zamówienia, więc myślę, że to jest kanalizacja sanitarna jako sieć.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy ma przyjąć to jako pewnik, że jest to kanalizacja sanitarna?

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do pani kierownik? Z uwagi na brak pytań przeszedł do omawiania kolejnego punktu.

Radna p. Zofia Jastrzębska poprosiła, żeby pani kierownik jeszcze pozostała, bo będą omawiane za chwilę projekty uchwał.

Do punktu 6.

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

W dyskusji wzięli udział:

1/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie

bezprzetargowym.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał się, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały?

Radna p. Iwona Skotniczna poprosiła, mimo, że mamy to w uzasadnieniu to proszę nam również przypominać, czego dotyczy i w którym to jest miejscu.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że musiałyby przeczytać całą uchwałę. To jest wypunktowane, pierwszy, drugi, trzeci to są te grunty, mogą Państwu przeczytać całość, jeśli jest taka potrzeba. Z uwagi na brak uwag poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (6)

Eugeniusz Bugaj, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

NIEOBECNI (1)

Jacek Trynda

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech poprosił jeszcze raz radnych o naciśnięcie przycisku quorum.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym (REASUMPCJA).

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Eugeniusz Bugaj, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

2/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie niezabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Nierada.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy są jakieś pytania do tej uchwały?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli chodzi o nabycie nieruchomości, że jest rzeczą niezbędną, tam są w dwóch miejscach nabywane te nieruchomości od Skarbu Państwa,

ale chodzi mi o drogę. Muszę to pokazać pani albo panu Burmistrzowi. Chodzi mi o drogę, to jest ulica, to jest droga Nierada, droga gminna, która idzie do granic Zawiercia tutaj łąkami. To jest ostatni dom 208 tak zwany (wypowiedź niesłyszalna), natomiast chodzi mi o tą drogę i tu jest napisane, że to jest Nierada. Natomiast chodzi mi o tą drogę, która dochodzi do drogi powiatowej do Edenu. Proszę mi opowiedzieć o tej drodze. Przepraszam, że robię to nie w sprawach różnych.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM zapytał, czy to co jest to są tory?

Radna p. Zofia Jastrzębska odpowiedziała, że to są tory.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że woli uszczegółwić, żeby nie było potem niejasności.

Radny p. Eugeniusz Bugaj zapytał radną, co znaczy ten gest w jego stronę w sprawach różnych? Panie przewodniczący poproszę pouczyć panią radną, że nie odnosimy się ad persona tylko jeśli już ad vocem.

Radna p. Zofia Jastrzębska przeprosiła radnego.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że w związku z powyższym nie życzy sobie takich przytyków na dzisiejszym posiedzeniu. Raz robi to pani radna Skinder, nie została zdyscyplinowana, teraz kolejny raz. Trochę dobrej obyczajowości, trochę kultury osobistej.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeszcze raz przeprasza.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że z fragmentu, który widzi jest to droga, która łączy ul. Nierada z drogą powiatową na wysokości, jadąc w kierunku Zawiercia Edenu. Przebieg tej drogi na pewno nie znajduje się w uchwale o zaliczeniu dróg do kategorii dróg gminnych, ponieważ przebieg ul. Nierada jest taki jak tutaj z tego fragmentu widać do granicy miasta Myszkowa, czyli na pewno nie jest to droga zaliczona do kategorii dróg gminnych. Co do własności, nie chce się w tej chwili na 100% wypowiadać, bo nie pamiętam, ale sprawdza się tego naprawdę bardzo dużo, chyba jest tam nieuregulowany stan prawny, czyli Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, jeżeli chodzi o własność. Jest to oczywiście do zweryfikowania, że nie jest to własnością gminy Myszków, wobec czego gmina nie będąc ani właścicielem ani zarządcą drogi, czyli z różnych przepisów nie powinna ponosić nakładów na tą drogę.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że dlatego, że te domy są tutaj i tutaj one mają numery Nierada i one należą do Myszkowa, więc na jakiej zasadzie one mają numery Nierada, jak ta droga nie jest Nieradą?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że pani radna myli różne uchwały. Jest również uchwała o nazewnictwie ulic, ale są również takie ulice w Myszkowie, które nie są ani własnością gminy Myszków te działki, ani nie są zaliczane do kategorii dróg gminnych, a ludzie dostają tam pozwolenie na budowę i budują. Pani radna np. będzie wiedziała, która droga do tej pory taka była, bo ulica boczna wzdłuż kolejki od Ceramicznej, chociażby jest przykładem tego, wobec czego ludzie budując jakiś numer muszą mieć nadany i jest ten numer nadawany, nie wiem, chyba na logikę, bo mój wydział tym się nie zajmuje, gdzie jest najbliższa jakaś droga publiczna różnych kategorii, taki jest nadawany adres tym nieruchomościom, tym

budynkom tam zlokalizowanym i myślę, że tym się kierowano nadając numer 206 Nierada. Nie jest to jakiś jedyny przypadek, że numer został nadany, mimo że nie jest to droga publiczna.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy most w ul. Nierada będzie remontowany?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że mówi pani o moście w ul. Nierada, czyli o którym moście?

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że mówi o moście na ul. Nierada, jak jest wyszczególniony jeden z mostów na ul. Nierada, która nie jest ul. Nierada.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że tutaj pani mogłaby więcej powiedzieć niż ja, bo jest chyba młodszą osobą. Ten most, bo tutaj dalej w tym przebiegu jest most, o który pani radnej chodzi, który nazywa się most na ul. Nierada. Myślę, że tu jest jedynie kwestia sprostowania nazewnictwa, ale jak się tak nazywa to na tą chwilę tak go nazywamy. Ten most odkąd ja zostałam kierownikiem tego wydziału jest przypisany w ewidencji naszej środków trwałych, nazywa się most na ul. Nierada i jest niestety własnością gminy, jako most tylko, obiekt mostowy na ciągu drogi. Myślę, że sobie trzeba przypomnieć czasy, kiedy gmina zaczęła być gminą, 30 lat temu takich nieruchomości, takich różnych wisienek na torcie, pewnie nie jest jedna, ani ostatnia i tak do tego trzeba podchodzić tak zupełnie uczciwie i nie czepiając się nazewnictwa Nierada, nie Nierada. Może złe nazewnictwo, ale takie jest. Jeżeli chodzi o sprostowanie to mogę poprosić o sprostowanie, że most na nieznannej drodze.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że most na nieznannej drodze jest własnością gminy, natomiast sama nieznaną drogą nie jest własnością gminy, i most remontowany być może, natomiast wysypanie tam trochę gruzu, żeby ludzie mogli przejeżdżać nie należy do obowiązków gminy. Tak to mam rozumieć?

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM odpowiedziała, że tak.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, a most trzeba?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że most trzeba, czyli most leży na terenie należącym do gminy, jak tutaj pani kierownik powiedziała, natomiast droga nie należy do gminy i nie jest drogą gminną. Od razu sprostowała, że nie powiedziała, że most leży na terenie należącym do gminy, powiedziała, że most jest własnością. Poprosiła o sprostowanie.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli teren nie należy do gminy to na tym terenie, ja już kilka takich dyskusji prowadziłam z panią i panem Burmistrzem, że jeżeli coś nie leży na terenie gminy to znaczy gmina nie może w tym partycypować.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że to nie jest do końca tak i nie tak było na pewno tłumaczone. Gmina nie może ponosić nakładów, mówimy w kontekście dróg i tego typu obiektów na drogi, których nie jest zarządcą bez względu na to, bo jeżeli mamy drogę zaliczoną do kategorii dróg gminnych, może nie ja powinnam na ten temat się wypowiadać, ale z pewnością w tych drogach są działki, w których gmina nie jest właścicielem. Z pewnością są takie drogi na terenie Myszkowa zaliczane do kategorii dróg gminnych i w tym momencie my jako zarządcą tej drogi poczuwamy się do odpowiedzialności za stan bezpieczeństwa na tej drodze, bo to domy są później kierowane adresowane ewentualne zarzuty za niedotrzymanie stanu bezpieczeństwa. Wobec tego tytułu tej ustawy o drogach publicznych

jako zarządca drogi zarządzamy tą drogą, natomiast inną rzeczą jest własność, są drogi, czy obiekty, które gmina ma wpisane jako obiekt myślę, że ten most tu jest przykładem i też jako właściciel obiektu utrzymuje go i ponosi nakłady, wszyscy państwo wiecie, tyle co mieliśmy kontrole, taki sam był sposób tłumaczenia, natomiast nie odniesiono się, przynajmniej ja nie wiem, że do tej pory, żeby cię ktokolwiek odniósł, w jaki sposób mamy traktować funkcjonujące w tym kraju różne przepisy.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy w zakres zarządzania drogą należy bieżące utrzymanie tej drogi?

Pani Grażyna Łękarska kierownik wydziału IM odpowiedziała, że tak, bieżące utrzymanie w poprawnym stanie technicznym.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że ta droga, która jest nieznaną drogą, na której leży most należący do gminy uważam, że nie jest drogą, która jest utrzymywana, nie ma tam bieżącego utrzymania drogi, to jest droga w tej chwili nieprzejezdna.

Pani Grażyna Łękarska kierownik wydziału IM powiedziała, że się chętnie uczy i zapytała, na mocy jakiego przepisu ma tą drogę utrzymywać i rekomendować to mojemu szefowi, który mi powie, proszę mi uzasadnić podstawę ponoszenia jakiegokolwiek nakładu na tą drogę.

Radna p. Zofia Jastrzębska przypomniała, że pani kierownik powiedziała, że bieżące utrzymanie drogi należy w obowiązkach do właściciela.

Pani Grażyna Łękarska kierownik wydziału IM odpowiedziała, że gmina nie jest ani zarządcą tej drogi, czyli nie z ustawy ustawa o drogach publicznych, nie jesteśmy z zarządcą tej drogi, więc nas nie dotyczy jej utrzymywanie. Nie jesteśmy ani zarządcą, ani właścicielem. My zarządzamy drogami zaliczonymi do kategorii dróg gminnych i tam się poczuwamy do zarządzenia bez względu na stan własności. Czym innym jest własność, która też zobowiązuje do utrzymywania danego obiektu jako własności, natomiast druga nieznaną nazwijmy ją, nie jest ani własnością, ani w zarządzie, więc póki co nie znam podstawy, która by prawnie dawała możliwość ponoszenia nakładów na bieżącą, jakąś naprawę tej drogi.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie ma słów do tego.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech podziękował i powiedział, że myśli, że (...).

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że temat nie został wyczerpany, na tym nie skończę, ale dzisiaj kończę.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zaproponował zakończenie tematu i przejście do głosowania projektu uchwały.

Radna p. Małgorzata Skinder odniosła się do słów radnego p. Eugeniusza Bugaja, ponieważ pan radny uzurpuje sobie prawo do dyscyplinowania zarówno przewodniczącego i nas jako członków Komisji Rozwoju, przynajmniej to jest moje subiektywne zdanie. W punkcie porządek i czystość utrzymanie porządku i czystości w mieście zadawaliśmy tutaj pytania panu komendantowi, a Pan uważa, że powinniśmy te pytania zadawać w punkcie sprawy różne, co uważam za bardzo dużą niestosowność. Ja tutaj nikogo nie dyscyplinowałam, ale uważam pana sugestie nadal za po prostu nieładną.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech powiedział, że myśli, że już wszystko zostało wyjaśnione i temat powinniśmy zakończyć.

Radny p. Tomasz Załęcki powracając do tematu nieistniejącej drogi i nieistniejącego mostu zapytał, czy dobrze usłyszał, że ten problem istnieje od 30 lat. Wydaje mi się, że to jest taki temat, który dobrze byłoby rozwiązać, żeby nie było takich sytuacji, że radni nie mają informacji jaki most jest nasz, a jaki nasz nie jest, która droga jest nasza, która jest nie nasza. Wydaje mi się, że dobrze, tutaj temat się otworzył i przed nami tutaj będzie dużo więcej takich informacji i jako radni chcemy wiedzieć, które drogi są naszą własnością, które drogi gmina jest zobowiązana do utrzymania czystości, bo tych dróg pewnie jest więcej i tych mostów nieistniejących też może być więcej. Mam taką prośbę do pani kierownik, jeśli taka możliwość istnieje, żeby przygotować jakąś informację dla radnych, ile jest takich dróg, które są, a nie powinniśmy się nimi zajmować, ile jest tych dróg nieistniejących, ile jest tych mostów nieistniejących, ale które istnieją, ale one istnieją na papierze. Dobrze wiedzieć jak to wygląda, my chcemy mieć jasność, bo ludzie o to pytają. Pani radna Zosia Jastrzębska powiedziała wyraźnie w ostatnim zdaniu, że ta droga jest nieprzejezdna i to słowo tutaj dla pana Burmistrza powinno być ważne, bo rozumiem, że ten most jest na terenie gminy, Myszkowa, więc może gdyby ten most, a droga byłaby bliżej centrum to wtedy by się tym ktoś zajął, chociaż Mrzygłodzka też jest nieprzyjazna od kilku lat i jakoś nie ma ciśnienia, żeby to zrobić. Natomiast nawet na tych krańcowych odcinkach, nawet na tych granicach naszej gminy nie może być tak, że jakieś drogi są nieprzejezdne, albo że miasto się nie poczuwa do odpowiedzialności żeby się tym zająć. Panie Burmistrzu mam taką prośbę, chcemy wiedzieć, ile jest takich dróg i jakie ma pan plany z tymi drogami. Jeżeli jest jakaś sytuacja, że droga jest ani nasza ani Powiatu, może być jeszcze pozostałością poprzednich lat to wydaje mi się, że trzeba się tym tematem zająć, zrobić jakąś procedurę, zinwentaryzować wszystkie te ciągi komunikacyjne, te mosty, bo przyjdzie moment taki, że jakiś mostek się zawali, będzie jakaś szkoda, coś się wydarzy i kto będzie odpowiedzialny za to, gmina. Zresztą już sami wiemy, że pewne sprawy są w Prokuraturze na temat mostów i po co mamy powtarzać ten temat. Wydaje mi się, że informacja dla radnych, bardzo bym prosił, żeby taka była, jakie są te mosty, jakie są te drogi nieistniejące, które są istniejące, może jest ich więcej i jaki jest plan pana Burmistrza odnośnie tego, co z tym zamierza zrobić, żeby radni mogli się do tego ustosunkować. Na pewno nie zostawimy tego w ten sposób, że to ma być dalej, nie wiem dla kolejnego Burmistrza, scedować tą sytuację. Wydaje mi się, że od tego jest właśnie Rada i dziękuję pani Zosi za ten temat, że ten temat podjęła, bo to jest ważne. Najbardziej boli mnie informacja, że droga jest nieprzejezdna, a pan przewodniczący mówi, że w sumie temat jest zamknięty. Nie jest zamknięty, droga musi być przejezdna.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech przyznał, że nie powiedział, że temat jest zamknięty, bo jeśli są dalej pytania kontynuujemy i teraz pan kontynuuje, więc proszę mi nie wciskać jakichś słów.

Radny p. Tomasz Załęcki poprosił panią kierownik proszę panią kierownik o przygotowanie takiej informacji dla radnych, jakie jeszcze drogi nie są istniejące, nieistniejące mosty, istniejące nieistniejące takie, do której mamy prawo. Nie mówię tutaj o działkach prywatnych, w ogóle użyła pani sformułowania, że na nieszczęście że ta droga jest nasza. Nie rozumiem, czy lepiej, żeby gmina nie miała żadnego mostu. Logiczne jest, że są drogi gminne, mosty gminne i to nie chodzi o jakieś nieszczęście. Jest coś pod nami i mamy obowiązek się o to troszczyć i my też chcemy wiedzieć, że są jakieś mosty, jakieś wiadukty, przepusty, które raz na jakiś czas trzeba skontrolować, żeby nie doszło do tragedii, żeby nic się nie działo, bo ktoś

tam może na most wejść, coś się może zawalić i potem będzie jakiś tam problem, oby takiego czegoś nie było. (wypowiedź niesłyszalna). Nie można obejść i iść dalej. Bardzo proszę o tą informację na najbliższą komisję. Nie mam złych podtekstów panie Burmistrzu, z troski o bezpieczeństwo mieszkańców i o to, aby te drogi były przejezdne i o bezpieczeństwo, co najważniejsze. Bardzo o to prosimy, tutaj nie ma żadnej polityki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zacznie od tej polityki, czy jest, czy jej nie ma. Jestem prawdopodobnie stroną postępowania prowadzonego przez prokuraturę i nic nie wiem o tym, że jest toczony postępowanie, a pan radny wie. Przed chwilą pan użył słów takich, że jest postępowanie przed prokuraturą. Ja już we wcześniejszych latach, bo to się już toczy dwa, czy trzy lata, byłem wzywany, byli wzywani pracownicy w sprawie mostu na Mrzygłodzkiej, było toczony postępowanie. W tej chwili ja nic na ten temat nie wiem, a pan radny mówi, że jest prowadzone postępowanie., więc może coś pan radny powie, bo jestem zainteresowany, czy toczy się nadal to postępowanie, czy nie.

Radny p. Tomasz Załęcki przeprosił.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że bał się, że zostało odświeżone. Przyznał, że musi zaprotestować, że nie polega na prawdzie informacja, że z mostem się nic nie robi od tyłu lat tylko Państwo, i będę każdorazowo protestował, jeżeli Państwo będziecie się wypowiadać, że coś trwa trzy, czy cztery lata, a nie będziecie widzieć, że jeżeli coś się przeciąga z przyczyn zewnętrznych, on nas niezależnych to Państwo nie powinniście uzurpować sobie prawa do tego, żeby pojawiał się z tego tytułu argument, którego nie ma. Mówię o moście na Mrzygłodzkiej. To, że on jest toczony tak długo, że projektant nie mógł uzyskać zgód, że Wody Polskie, Państwo na bieżąco o to pytaliście, byliście informowali. Teraz wniosek pana radnego, panie radny nie podamy takiej informacji. Ja rozumiem waszą troskę o to, żeby droga była przejezdna, czy żebyśmy się nią zajmowali. Natomiast Państwo nie możecie, nawet jak w 21 głosów zagłosujecie, proszę zrobić tą drogę, to takie głosowanie będzie nieważne z mocy prawa i ono nic nie będzie dawać, dlatego że przepisy zabraniają nam to zrobić. Teraz jeżeli Państwo chcecie się tym zająć to trzeba uderzyć do parlamentarzystów, żeby tak zmienili przepisy, żeby na przykład był przepis, że jakakolwiek droga bez względu na jej status prawny, funkcjonalny w obrębach Nowego Miasta była obowiązkiem burmistrza, wójta, prezydenta danego obszaru samorządowego. Takiego przepisu nie ma, odwrotnie jest, mieliśmy teraz taką kontrolę, czekam na jej wyniki, gdzie może być usterkowana sytuacja, w której mając 255 z kawałkiem, 257 dróg, a prawie 160 km dróg my mamy takie sytuacje, w których dbamy o to, żeby nie wydawać pieniędzy na terenach nie należących do gminy, do których gmina nie ma tytułu prawnego. Historycznie wszystkim moim poprzednikom się to zdarzało i nikt ich pod tym względem nie kontrolował, że jak była dziura w asfalcie to się kleiło dziurę, żeby ktoś nie urwał koła, a dzisiaj się dywaguje, dlaczego Pan tam zakleił, przecież pod tą dziurą teren nie należy do gminy. Teraz mamy bardzo różne sytuacje, droga jest na planie, a nie jest drogą, drogi nie ma na planie, a jest wyjeżdżona i też nie jest drogą. Nie ma drogi, a jest na planie, jest droga na planie, jest punktem adresowym, a nie należy do gminy i mamy takich misz maszów prawnych funkcjonalnych tak wiele i to nie zależy od mojej, czy pani kierownik złej, czy dobrej woli tylko przepisy prawa zabraniają nam zajęcia się takimi terenami. Pani radna przed chwilą, tu rozmawiając z panią kierownik wyraża oburzenie, ale oburzenie można adresować nie do nas, jak najbardziej oburzenie jest uzasadnione. Konstrukcja, jeżeli się zmieni prawo musi się zmienić też konstrukcja podatkowa, czy konstrukcja, jeżeli chodzi o źródła finansowania. My tego nie udźwignemy. Panie radny dlaczego odmawiam, na pewno nie odpiszemy na to, możecie nas pozywać i tak dalej, nie odpiszemy, nie będziemy robić takiego zestawienia, dlatego że historycznie wydawano zgody w ramach tak zwanych WZ na budowanie domów na

obrzeżach miasta. Wtedy mieszkańcy, którzy o to wnioskowali dostawali zgodę na budowę i mówili, studnię sobie wywiercę, proszę się nie przejmować, ja dojadę, po latach pojawia się kwestia, jak ja dojadę, czemu nie mam wody, czemu nie ma ścieków, czemu nie ma asfaltów. Tutaj też nie jest to wina ani Państwa, ani moja, ale historycznie tak ukształtowano przestrzenie w wielu miastach i w wielu samorządach w Polsce. Ten bałagan przestrzenny powoduje, że w tej chwili są oczekiwania mieszkańców, a z drugiej strony przepisy innego rodzaju nam zabraniają to zrobić. To nie jest kwestia niczyjej złej się dobrej woli, natomiast odpowiadając panu, ile może być takich sytuacji, że drożki są, czy drogi prywatne odcinki, to może być nawet 300, 400 różnych odcinków 100 metrowych, 50 metrowych, 300 metrowych, to może być nawet 400 odcinków dróg. Proszę się nie dziwić, że my nie mogąc obsłużyć 255 dróg na łącznie 155,5 km dróg nie jesteśmy w stanie i co roku Państwo mówicie, zrób 22, a ja robię na przykład tylko 10 albo 5, bo dokładają się jeszcze na to względy finansowe. Można powiedzieć zrób wszystko, ale Państwo musicie wskazać z czego i na podstawie jakiego przepisu. Nie możecie Państwo udawać, że nie ma takiego przepisu, bo my wielokrotnie Państwa o tym informujemy. Jestem ciekawy, bo wynik kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej będzie dla nas pewnego rodzaju wskazówką jak podejździe organ, bo ma wątpliwość na całe szczęście, bo w wyniku kontroli, my specjalnie pokazaliśmy, bo my uważamy w ten sposób, jeżeli Rada uchwaliła i wpisała do uchwały, że dana droga jest drogą gminną, to abstrahując od jej statusu, czy mamy podkładkę, że jesteśmy właścicielem, czy nie, to uważam, że jeżeli jest taka uchwała, to my powinniśmy się taką drogą zająć. Czyli jak pojawia się sytuacja ekstremalna, nawet jak nie mamy pieniędzy, to powinniśmy nie robić w innym miejscu, przerzucić pieniądze i zrobić na przykład tą drogę, która jest odnogą od Nierady jako przejezdna, ale ona nie jest w wykazie dróg gminnych. Teraz, żeby ona się znalazła w wykazie dróg gminnych to służby wojewody w tej chwili podchodzą do tej uchwały inaczej niż wcześniej. Jeżeli chcemy zrobić remanent w tej uchwale to jeżeli mamy się trzymać stanowiska wojewody to dróg w tej uchwale nam ubędzie, a nie przybędzie. Państwo jako radni wpiszeć na przykład dodatkowo pięć, czy dziesięć dróg, a wojewoda taką uchwałę odtrąci, bo on będzie wymagał, żeby ta droga miała uregulowany stan prawny. Teraz ja w rozmowie z inspektorem Regionalnej Izby Obrachunkowej, mówię, że Państwo być może mnie ukarzą, jeżeli mi się zdarzyły takie przypadki, nie mówimy o inwestycjach, w inwestycjach nie było takich tematów. Natomiast uważam, że niektóre remonty dróg powinniśmy nawet nie zgłaszać tylko wiedząc, że to jest droga, za którą jesteśmy odpowiedzialni powinniśmy wyżej cenić bezpieczeństwo naszych mieszkańców niż kwestie prawidłowości wydatkowania środków publicznych. Idąc tym torem pojawia się rozbieżność prawna, który przepis jest ważniejszy, czy to że bezpieczeństwo mieszkańców poruszających się po drogach, które na przykład nie mają statusu drogi, bo tu idziemy dalej, ale ja z inspektorem RIO toczyłem dyskusję, droga jest w wykazie dróg gminnych, a nie jest moją własnością i inspektorzy RIO mówią, że nie wolno Panu na to wydawać pieniędzy, a ja mówię, a uzasadnione jest, że mam wydawać pieniądze na ubezpieczenie, opłacenie odszkodowań i tak dalej. To na to Regionalna Izba Obrachunkowa mi odpowiada, my nie badamy gospodarności, gospodarność bada Najwyższa Izba Kontroli. Taki mamy status też kontrolny, prawny w Polsce, więc być może tą dyskusję należy przetoczyć nie na obrażanie się, czy te że atakowanie nas, tylko zrozumienie, że takie jest prawo. Może właśnie trzeba zawołać na spotkanie parlamentarzystów i powiedzieć, zrobmy coś, uporządkujmy to, żeby gmina miała prawne możliwości zajęcia się i wyjścia naprzeciwko mieszkańcom, my po prostu mamy to uniemożliwione. Teraz kwestia, że Państwo mówicie, że temat nieskończony, ja tego tak nie zostawię, jak najbardziej, ale adresujmy to pod właściwy adres. Przecież to nie wynika, że my nie chcemy, czy chcemy, bo tam gdzie droga jest nasza, ja podam przykład, bo my ostatnio interwencyjnie robiliśmy parę rzeczy. Proszę mi wierzyć, ja jestem tak przestraszony tą kontrolą RIO, że moja wrażliwość na to, czy to jest grunt należący do nas, czy nie wzrosła wielokrotnie, bo ja nie wiem, co za chwilę w postanowieniach kontrolnych napisze

Regionalna Izba. Być może trzeba będzie się zmierzyć prawnie i wygrać taką sprawę, bo jak ja wygram taką sprawę na przykład gdyby mi zarzucono, że zrobiłem źle to z werdyktu mojej wygranej ucieszy się 3000 samorządów w Polsce. My kibicujemy, my się wymieniamy swoimi doświadczeniami z koleżankami i kolegami samorządowcami i my takie rzeczy, takie dobre praktyki, czy jakieś kazusy prawne, które by nam służyły sobie udostępniamy, ale dyskusję powinniśmy toczyć jak zmienić w Polsce prawo i jak zabezpieczyć finansowanie na te cele, bo jeżeli otworzymy puszkę Pandory o nazwie 300, 400 różnych odcinków drogowych to jak nie dajemy radę z tym stanem dróg, które mamy w wykazie dróg gminnych to jak mamy poradzić z 2,5, czy trzykrotnością zjawiska. Myślę, że tematy drogowe będą się toczyć jeszcze przez długie czasy, chyba że wreszcie zmieni się jakby poziom finansowania i pewnego rodzaju przyzwolenie na pewne działania, bo jeżeli my tego przyzwolenia mieć nie będziemy to państwo będziecie przekazywać to co mieszkańcy albo bezpośrednio przychodzą co wtorek i czwartek do mnie i przekazują albo przekazują przez was jako swoich reprezentantów. My będziemy patrzeć na listę oczekiwań i będziemy na przykład w tych sytuacjach, że prawo nie pozwala będziemy po prostu odmawiać. Dlatego w konkretnych sytuacjach, takich sytuacji jest wiele, po prostu odmawiamy. Natomiast też proszę mi wierzyć, dlaczego odmawiamy, odmawiamy między innymi dlatego, że jakby się pojawia umocowanie prawne, że możemy coś robić i jesteśmy właścicielami, to wtedy dochodzimy do ostatniej jakby przeszkody, jaką są finanse, że jak nam nie wystarcza na wszystkie drogi to wtedy wybieramy uważamy, że tą drogę trzeba zrobić w pierwszej kolejności, a tą dopiero w drugiej kolejności tak to wygląda i tego nie zmienimy jak Państwo chcecie to zweryfikować, może się zapytać w jakimkolwiek samorządzie, te same problemy, na to samo utyskuje, chcielibyśmy niektóre drogi robić, a nam nie wolno.

Radny p. Eugeniusz Bugaj powiedział, że takich problemów, które poruszyła pani radna jest znacznie więcej, również dotyczy to części, czyli centrum miasta Myszkowa, gdzie nie jest regulowany status prawny, mało tego jest podwójna numeracja niektórych budynków domów i ludzie różni, poczta i doręczyciele różnego rodzaju firm borykają się z tym problemem. Tak jak to pan Burmistrz powiedział nie jest to tylko nasz problem, radnych problem, gminy problem, ale myślę, że ustawodawcy, który powinien przygotować odpowiednie zapisy. Przykładem mogą posłużyć choćby nawet problem mieszkań warszawskich.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech ogłosił 5 minut przerwy. Po przerwie wznowił obrady komisji.

Radna p. Zofia Jastrzębska zapytała, czy zakończyły się już sprawy związane z wypłaceniem należności za zajęte części działek pod drogę Nierada? Dlaczego pytam, dlatego że ktoś zadzwonił do mnie i powiedział, że to, że drogę na drogę zabrali, a nie zapłacili.

Pani Grażyna Łęcarska kierownik wydziału IM powiedziała, że nie jest w stanie teraz wiarygodnie odpowiedzieć, mogę to sprawdzić, dlatego że wyceny dokonuje Starosta, zleca wycenę rzeczoznawcom i te wyceny spływają tak sukcesywnie, od niektórych my się jako gmina też odwołujemy, bo się z tym nie zgadzamy i to trwa. Cały czas nie odpowiem pani, ale sprawdzę jak pani będzie chciała, bo może być taka sytuacja, że nie został ten proces zakończony.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że to nie była taka oficjalna rozmowa, że mi ktoś przedstawił dokumenty, że ma, że nie ma, tylko taka luźniejsza, chciałam dopytać.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jeszcze pytania do projektu uchwały?

Radny p. Tomasz Załęcki nawiązując do wypowiedzi p. Burmistrza, Pan tutaj się wykazał dużą informacją na temat tego, jakie te drogi są 300, 400, ile ich jest, jakie są problemy i tak dale. Ja się z tym zgadzam, jest to problem dla miasta, ten problem istnieje od bodajże 35 lat, odkąd powstały gminy, nawet dłużej. Też wiem, że przez ostatnie 30 lat nikt z tym w tym temacie nie robił żadnych zapytań do Państwa, czy tam do rządu. Mieliśmy tutaj senatorów z naszego powiatu, też nie pamiętam, żeby były jakieś interwencje, aby się tym zająć. Cieszę się, że pan to wszystko wie i dobrze byłoby, żeby też radni wiedzieli też jak to wygląda. Dam taki prosty przykład, byłem sam świadkiem sprzed kilku lat w centrum Myszkowa, przejeżdżałem samochodem przez jakąś drogę lokalną, wydawało mi się gminną, w centrum miasta, nie chcę mówić konkretnie którą, ale Pan mi stanął na drodze samochodem i powiedział, że nie mogę tą drogą przejechać, przy której było kilkadziesiąt domów, powiedział, że część tej drogi jest jego. On ma dzisiaj takie widzimisię, że nie będzie dzisiaj przepuszczał tą drogą mieszkańców. Zadzwoń na Policję, na szczęście była możliwość po wertepach wyjechać innym odcinkiem z tego miejsca, udało mi się ledwo, bo tam też droga była nieprzejezdna, natomiast w tamtym miejscu były działki do sprzedania i tam już z tego, co wiem to było kilka lat temu, ileś tam osób te działki kupiło. O co chodzi, w trosce o mieszkańców, żeby mieszkańcy wiedzieli na przykład, że droga dojazdowa do ich posesji w centrum miasta tak naprawdę nie jest drogą dojazdową, są informowani tak dokładnie. Do czego zmierzam, chciałbym i proszę tutaj nie blokować tego zapytania i nie oponować na temat tego (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że nie odpowie na to pytanie, nie jest to kwestią niechęci tylko sprawności organizacyjnej. Nie będę teraz kogoś odsyłał, Państwo chcecie, żeby były przetargi, nie odciągnę pracowników do zrobienia zestawienia, które będzie zestawieniem i tak obciążonym jakąś wadą, dlatego że tych dróg, ja mówię szacunkowo, to jest 300, 400 różnych odcinków. Rozmawialiśmy kiedyś jako przykład Osiedle Krasickiego, pan radny wypowiedział się, że tam jest 30 drózek, drózeczek, czy odcinków dróg, jest dokładnie 18 po jednej i po drugiej stronie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest dokładnie 66 wszystkich.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest 18. Możemy się i policzyć, wtedy Pan publicznie przyzna mi rację. Zgadzamy się.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jest 18 gminnych.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie. 18 dróg wśród których większość jest drogami w ramach tego co mówię, nie objętych statusem drogi gminnej. Dlatego ich nie robimy i są wertepy i są bardzo wąskie, pomiędzy dwoma płytami.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że nie jest tak, że w urzędzie nie ma nikt żadnej wiedzy na ten temat, sam Pan tutaj rzuca dokładnie ilością tych dróg. Ja nie oczekuję, że to będzie zrobione w ciągu jednego miesiąca, to nie musi mieć duży priorytet te zlecenie, ale uważam, że w ciągu jednego roku, bo to nie jest temat pilny, ale w ciągu jednego roku naprawdę można zinwentaryzować te drogi, żeby radni i tym samym mieszkańcy mogli wiedzieć, na czym stoimy, o to chodzi, bo może być sytuacja taka, że mostek się zawali.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że jeżeli pan radny tak przedstawia sprawę, że to nie jest presja na termin rozłożę siły przygotowuję, ale naprawdę w długim czasie.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że ok, od tego są priorytety. O to chodzi, żebyśmy tego problemu nie zostali kolejnym włodarzom miasta (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak wtrącił, że może tym samym.

Radny p. Tomasz Załęcki kontynuował, że tylko żeby ten temat (...). Rozumiem, czyli jest zmiana stanowiska z pana strony, jest pan za, umawiamy się, że za rok czasu, czyli jest to zapisane w protokole, nie będziemy bawić się w głosowanie, żeby tutaj przekonywać pana Burmistrza. Umawiamy się, że za rok na koniec marca radni otrzymają informację o wszystkich tych drogach, które są (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak dodał, że nie będących w uchwale. To będzie bardzo precyzyjny ten termin.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że tam też są te drogi, które są własnością prywatną.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak będzie robił to zestawienie będziemy na przykład pisać, że droga jest nie ujęta w kategorii dróg gminnych, a obok na przykład, jeżeli będziemy mieć wiedzę będziemy pisać, czy jesteśmy właścicielem, czy nie, to są takie sytuacje i czy ona jest wytyczona w planie zagospodarowania przestrzennego. Te trzy informacje będą pokazywać jak daleko jesteśmy w przyszłości, żeby ta droga stała się (wypowiedź niesłyszalna).

Radny p. Tomasz Załęcki dodał, że będzie informacja o długości tej drogi, tak.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział tak.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że szczegóły już dogramy, ja bym tylko prosił o informację do mnie, czy do radnych, kto się tym zacznie zajmować, żebyśmy mogli za miesiąc, dwa zapytać się.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że on.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy będzie jakaś osoba, która będzie się tym zajmowała?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiedział, że nie, póki co on. Ja będę wybierał między innymi w trakcie, bo takie rozmowy są na Sowiej. Będziemy to wszystko zrzucić, pewnie to będzie na takiej samej zasadzie, że jak ktoś u pana Jarka będzie prowadzić taką rozmowę to wrzuci to. Jak ja będę mieć spotkanie z mieszkańcem to ja to wrzucę. Zrobimy sobie jakiś plik, gdzie każdy z nas (wypowiedź niesłyszalna), po jakimś czasie powstanie informacja.

Radna p. Zofia Jastrzębska powiedziała, że nie jest prawdą, że nie ma sposobu, żeby zająć się takimi bezpańskimi drogami. Nie jest to prawdą, dlatego że każdy gospodarz, żeby o coś zadbać to woli mieć, żeby to coś było jego własnością. W związku z tym jest wiele sposobów na to, żeby tą drogę przejąć od Skarbu Państwa. Tutaj ten projekt uchwały o nabycie nieruchomości, ile będą kosztowały te kawałki od Skarbu Państwa? Nic. One są bez ceny, one są za darmo

dawane gminie. Można w związku z tym występować o to, żeby pewne części gruntu, na których jest droga, a należące do Skarbu Państwa, żeby je przejąć. Ja wiem, że to jest żmudna praca i też nikt nie wymaga od Pana, żeby Pan to robił na dziś, czy na jutro, ale żeby coś zrobić to trzeba to zająć. Każdy gospodarz woli nakłady jakiegoś,łożyć na to, co jest jego własnością. Tak do tego podejźmy. A nic to nie kosztuje, kosztuje to zachodu i kosztuje to pracy urzędników, ale potem ziemia przechodzi na rzecz gminy. Podejście pana burmistrza i podejście pracowników z wydziału, bo ja to już nie jeden raz słyszę, że na szczęście nie jest to nasze. Na nieszczęście nie jest to nasze. Tym zmniejszamy możliwości właściwie do wykorzystania dróg i wygody mieszkańców, a nawet nie tyle wygody, co konkretnych potrzeb. Pani Burmistrzu nie dla żartu powiedziałam, że ja Pana poprosiła, żebyśmy pojechali, pokazałabym Panu tą drogę. Nie dla żartów. Ja naprawdę tą drogę chciałam Panu pokazać. Zgłosiłam się do Sekretariatu po sesji, ale niestety Pani pełniła tam stróżowanie, bo nie była to pani sekretarka pokazała mi drzwi. Odpowiedziała mi, że pan Burmistrz do mnie oddzwoni, ja nie wiem czy pan ma mój numer telefonu, jak nie to prześlę panu sms. Do tej pory pan do mnie nie oddzwonił w tym temacie, a odeszłam z taką informacją. Uzyskałam od tej Pani informacje, że w gabinecie u pana Burmistrza, u pani Burmistrz w zasadzie tam trwa jeszcze sesja. Powiedziałam, że ja sesję skończyłam, (wypowiedź niesłyszalna).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnej, że sobie nie życzy, żeby kłamała. Nie była Pani wyproszona z gabinetu tylko ja wyprosiłem z pokoju moją pracownicę. Skłamała Pani również, że to jest osoba stróżująca, czy jak ja Pani inaczej nazwała, bo to jest sekretarka. Ta Pani wchodziła do mnie trzykrotnie i powiedziałam, że mam spotkanie nie sesję i nie życzę sobie więcej takich wycieczek, że Pani będzie mnie gdzieś zabierać. To jest dla mnie lekceważące. Ja drogi w Myszkowie znam, ja nimi się poruszam i to, jakieś pokazowe rzeczy, niech się Pan ze mną przejedzie nie przyczynia powodów, że droga naraz powstanie i regulacja prawna, nie powstaną pieniądze, nie życzę sobie tego. Proszę mnie traktować z lekką chociaż powagą. Natomiast nie jest prawdą to co Pani powiedziała, że nie ma przeszkód prawnych i że to nic nie kosztuje. Co roku wydajemy około 300.000,00 zł na regulację prawną dróg. Regulacja prawna dróg trwa w taki sposób, że zaczynamy jakąś drogę, każdego roku dokładamy nowe drogi, ale te zaczęte trwają przez lata. Jeżeli Państwo zwrócić uwagę w każdym sprawozdaniu z okresu międzysesyjnego na początku jak czytam kwestię regulacji prawnych, czytam Państwu co nam się udało, jakie pojedyncze działki uzyskać i uzyskujemy działki na przykład pod drogi, które kiedyś zostały zrobione przez moich poprzedników, bo wtedy nikt tego nie sprawdzał, nie wymagał. My teraz musimy w pierwszej kolejności uregulować drogi, które już są zrobione, nie te które są nie zrobione, bo prawdziwy gospodarz musi wyprostować to, do czego kieruje go litera prawa, żeby później móc poprawiać i nie mieć dywagacji, czy mi wolno, czy nie wolno to my naprędce zwiększamy stan regulacji prawnych naszych dróg tych, które na przykład Zygmunt Ratman zrobił na telefon, bo łąpał za telefon i mówił proszę zrobić drogę, wtedy kwestia dokumentacji i tak dalej trwała szybciej, to wyglądało zupełnie inaczej. Dzisiaj obwarowanie prawne jest takie, że my robimy to znacznie dłużej i drożej i nie my sobie to wymyśliliśmy. Także absolutnie nie zgadzam się z pani wypowiedzią, że to jest możliwe, bo to nie jest możliwe. Państwo widzicie w budżecie na co idą środki finansowe, że nam brakuje na drogi. Rzucamy się z tematu na temat, jak zrobimy w jednym miejscu to musimy zrezygnować w innym miejscu i to nie jest tak, że chętnie żeby nam przybyło, my borykamy się z tym, żeby wyprostować to co posiadamy i braknie na to myślę jeszcze z jakichś pięć, sześć kadencji. Chyba, że zmieni się bardzo mocno finansowanie tego tematu w budżetach gmin. Jeżeli będziemy taki stan finansów, że będziemy się ciągle borykać, że musimy z własnych pieniędzy dokładać na nie swoje działania to automatycznie będziemy odwlekać stan zaawansowania i przygotowania dróg, tak to będzie wyglądać. Jak mi pani nie wierzy proszę do jakiegokolwiek

samorządowca bez względu na jego poglądy, zapatrywania zapytać, powie pani dokładnie to samo. Tak to wygląda, także protestuję wobec pani wypowiedzi.

Radna p. Zofia Jastrzębska ad vocem powiedziała, że nie przyjmuje protestu do p. Burmistrza. Uważam, że znajdę takie materiały, które pokażą p. Burmistrzowi, że w interesie Burmistrza, w interesie mieszkańców, w interesie miasta jest pozyskiwać te tereny, które należą do Skarbu Państwa, i tak to powinno być. W jakiej kolejności ja przed chwilą powiedziałam, w różnej kolejności, w zależności od miejsc, gdzie się to znajduje. Natomiast wypraszam sobie, żeby pan mówił, że ja robię jakieś rzeczy pokazowe. Jestem zdeterminowana, bo wszelkimi sposobami chcę poprawić byt mieszkańców.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że może nie warto czekać do końca roku z tym podsumowaniem, starać się to zrobić jak najszybciej, a dlatego ponieważ może okazać się, że wejdzie jakieś rozporządzeń, jakaś ustawa odgórna, gdzie okaże się, że będą jakieś środki na takie drogi, żebyśmy wtedy dopiero nie zaczęli szukać tych dróg albo inwentaryzować je, bo tak czasami się zdarza, że ostatnio jest tak, że są środki na inwestycje, które muszą mieć jakieś tam projekty, więc wydaje mi się, że w interesie miasta jest jak najszybsze zinwentaryzowanie wszystkich tych dróg istniejących, nieistniejących po to właśnie, żeby będzie jakiś dzień, będzie przetarg, będzie ogłoszenie konkursów i trzeba będzie z tego skorzystać pod tym kątem.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy w tym temacie wszystko? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie niezabudowanej nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Nierada.

Wyniki głosowania

ZA: 6, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (6)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Iwona Skotniczna

BRAK GŁOSU (1)

Eugeniusz Bugaj

3/ Projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2022r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej z budżetu Gminy Myszków na 2022r. dla powiatu Myszkowskiego na dofinansowanie kosztów

czyszczenia separatorów oraz kosztów wykonania analiz próbek ścieków oczyszczonych oraz próbek wody oczyszczonej.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Eugeniusz Bugaj

4/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowymi dzierżawcami kolejnych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania do projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie z dotychczasowymi dzierżawcami kolejnych umów dzierżawy nieruchomości stanowiących zasób Gminy Myszków na czas oznaczony do trzech lat.

Wyniki głosowania

ZA: 7, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (7)

Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (1)

Eugeniusz Bugaj

Do punktu 7.

Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Dominik Lech zapytał, czy radni mają jakieś pytania w sprawach różnych? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji zamknął obrady komisji.

Przewodniczący komisji

Dominik Lech

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl